

Interpelacje i wnioski radnych oraz wolne wnioski i zapytania

złożone podczas XXXIII sesji Rady Miejskiej w Jezioranach,

dnia 25 listopada 2017 roku,

na które odpowiedź została udzielona pisemnie

1. **Radna Janina Skorupa:** „Ogólnie chcielibyśmy podziękować za drogi w Kramarzewie, ale z tego co wiem, skoro pieniądze poszły na poboczne drogi, przez które w ogóle nie było jeżdżone, tylko wszystko, cały ciężar szedł przez Wielewo. Droga się nie nadaje do przejazdu, a przed chwilą słyszałam, że ludzie wszędzie mieszkają, to jest po pierwsze.

Po drugie słyszałam, że nasze wioskowe pieniądze poszły na drogę tłokowską, a nie u nas w Kramarzewie.”

Burmistrz Jezioran: „Od kogo Pani to słyszała?”

Radna Janina Skorupa: „Od Sołtysa naszego dostaliśmy takie pismo, a nasze pieniądze wioskowe przekazujemy na to, żeby dla nas były, bo droga przez Kramarzewo jest teraz ładna, ale po bokach mieszkają ludzie, a boki były wykopane tylko na tłokowskiej drodze, nie na naszej, bo one nawet nie doszły do Kramarzewa.”

2. **Pan Robert Rosiak - Sołtys Sołectwa Kramarzewo:** „(...) Pani Skorupa co powiedziała, to może źle zrozumiała te pismo, bo ja nie powiedziałem, że fundusze sołeckie zostały przeznaczone na drogę w Tłokowie, tylko dostałem pismo od Pana Burmistrza, że fundusze sołeckie zostały przeznaczone na drogę Tłokowo – Kramarzewo. *Na ostatniej sesji miesiąc temu, zadałem pytanie i też nie dostałem odpowiedzi, kto robił tą drogę, bo na terenie Kramarzewa nie było nikogo na tej drodze, gdzie była robiona ta droga, kto robił tą drogę?*”

(...)

Sołtys Sołectwa Kramarzewo: „Jest o kruszywie, ale chciałem się dowiedzieć kto robił, ile przepustów, ile kruszywa zostało nawiezione, bo nie ma nic, a nigdy nie powiedziałem, że pieniądze zostały na drogę Tłokowo.”

3. **Radny Jarosław Krysiak:** „(...) chciałbym się zwrócić do Pana w imieniu mieszkańców ulicy Nadbrzeżnej o interwencję w sprawie, która ciągnie się już od wielu, wielu lat i w której wiem, że zarówno Pan jak i pracownicy Pana interweniowali już wielokrotnie, ale sprawa jakby dalej jest nierozwiązywalna. Chodzi otóż o zalewanie piwnic w domkach, które stoją

przy tej ulicy, wodami z rzeki naszej Symsarny. Przy każdorazowym wysokim stanie wody, woda po prostu zalewa piwnice, dlatego wiem, że sprawą rzeki zajmuje się ten Zakład Melioracji i Urządzeń Wodnych w Olsztynie, gdzie wielokrotnie Państwo interweniowaliście, no ale nic te interwencje nie wniosły. Regulacja tej rzeki odbywa się tu właściwie przez Pana tego, który obsługuje tą prywatną elektrownię. On prawdopodobnie, w porozumieniu z tym Zakładem Melioracji, nie wyobrażam sobie, żeby samowolnie, podnosi i opuszcza tą wodę, reguluje jak to jest mu wygodnie, czy jak jemu pasuje. W każdym bądź razie, w momentach, gdy ta woda zostaje puszczona i jej poziom nie przekracza granic tych kołków, które są na brzegach nabitych, w piwnicach robi się momentalnie sucho. Czyli problem jest w tym, że jak ta woda ponad stan jest zatrzymywana, a że mamy taki a nie inny rok i tej wody jest naprawdę dużo w tym roku, więc ten problem jest praktycznie na okrągło. W tej chwili, wczoraj, czy przedwczoraj, jeden dzień był opuszczony poziom wody do poziomu kołków i momentalnie piwnice schną. Na drugi dzień jest już dwadzieścia, trzydzieści, może czterdzieści centymetrów wyżej jak te kołki, które są tam nabite. *Nie wiem od kogo to zależy, czy to właśnie od tego Pana, czy ten Pan ma jakąś umowę, trzeba byłoby to sprawdzić i tym mieszkańcom w końcu po iluś tam latach ulżyć, bo narzekają, bo nie mogą przetrzymywać tam przetworów itd., zostają piwnice zalewane. Także prosiłbym bardzo o interwencję.*”

4. Pani Milena Domańska - Smekla - Sołtys Sołectwa Franknowo: „Proszę Państwa, jest położony polbruk, piękny polbruk, na terenie całej wsi. Zaczął się problem, dlatego, że mieszkańcy i nie tylko mieszkańcy zaczęli bardzo szybko tamtędy jeździć. Ja złożyłam kilka miesięcy temu na ręce Pana Burmistrza pismo z prośbą o położenie tam spowalniacza, bo same ograniczenia, same znaki ograniczenia nie zmuszają ludzi do zwolnienia. Z tej drogi korzystają dzieci, jest tam plac zabaw, jest świetlica, chodzą do szkoły, jest kościół, są przechodnie, mogą stać ludzie. Dlatego bardzo bym prosiła Państwa Radnych o wniesienie tego kosztu położenia tych spowalniaczy do budżetu na następny rok, bo w tym roku już się tego nie robi, ale tu chodzi przede wszystkim o bezpieczeństwo i że tak powiem życie ludzi, którzy z tej drogi korzystają. Może dojść po prostu do tragedii. A nie wszyscy ludzie są myślący, tylko ile maszyna dała jada. Dlatego bardzo bym prosiła, żebyście Państwo to uwzględnili do ewentualnego budżetu na przyszły rok.”

5. Pan Józef Adamiec – Sołtys Sołectwa Radostowo: „Ja mam pytanie do Pana Burmistrza, chodzi mi o to, czy Pan Burmistrz wystąpił o porozumienie o swobodny dojazd do świetlicy wiejskiej w Radostowie. Tam problem jest z właścicielem jest ktoś inny, a zarządzającym jest jego zięć. Chodzi mi o to, żeby był swobodny dojazd do piwnic, bo przyjdzie wiosna i tam trzeba wylać posadzkę, dowiezienie pospółki, cementu i innych rzeczy i po prostu, żeby był swobodny dojazd, żeby ten Pan nie blokował tego dojazdu do tej świetlicy.

(...)

Trzecie moje pytanie jest, na czym polega remont drogi, tej bocznej, wewnętrznej, bo od drogi wojewódzkiej do kapliczki droga została zrobiona przy strażnicy, jak to mówią ludzko, dość dobrze, a od strony szkoły dziesięć może dwadzieścia metrów, syn właściciela, co koło szkoły mieszka, to wziął taczkę i nawoził, a resztę drogi co? Nawet jedyneką się nie da przejechać, jedynka i hamulec. Jeszcze trzeba tam koło mnie rurę przepustową, ja już zgłaszałem do Pana pracownika Pana Radziszewskiego, że trzeba przepuścić wodę, z jednej strony na drugą stronę, bo już mnie zalewa. Ja już krzaki wycinam, bo niedługo wjadą mi na podwórko. Tej drogi nie da rady teraz równać, bo jest mokro, ale chociaż nasypać czegoś w te doły, bo tam już się nie da naprawdę przejechać. Pan Radny może to potwierdzić, bo jechał do mnie.”

6. Zapytania mieszkańca Jezioran odczytane na sesji Przez Pana Bogusława Wierzbickiego - Przewodniczącego Rady Miejskiej w Jezioranach:

- 1) Czy prawdą jest, że stołówka działająca obecnie przy OSiR w Jezioranach na być przekazana pod zarządzenie Dyrektora Zespołu Szkół w Jezioranach? Wniosek taki nasuwa się po ostatnim, przyspieszonym głosowaniu Statutu Szkoły Podstawowej w Jezioranach, w którym to statucie znajdują się zapisy dotyczące funkcjonowania stołówki szkolnej. Chyba, że burmistrz planuje wybudowanie nowej stołówki tylko dla dzieci?
- 2) Jeżeli faktycznie burmistrz ma takie zamiary to proszę o podanie motywów i korzyści wynikających z tego przekształcenia.
- 3) Panie Burmistrzu proszę odpowiedzieć mieszkańcom Jezioran, szczególnie tym starszym, samotnym, którzy obecnie wykupują obiady w stołówce OSiR-u. Gdzie będą mogli wykupić takie obiady, w takiej cenie jak obecnie. Bo przecież szkoła nie może prowadzić działalności gospodarczej i obiady będą tylko dla dzieci.

4) Czy kolejnym krokiem jeziorańskich władz będzie przekazanie szkole hali, orlika i likwidacja OSiR-u?

5) Czy w tym roku szkolnym znowu (to już trzeci rok z rzędu) organ prowadzący uniemożliwi dzieciom mającym trudności w nauce i zachowaniu uczestniczenia w zajęciach z pomocy psychologiczno – pedagogicznej. Kończy się już 3 miesiąc nauki, a środków finansowych na ten cel organ prowadzący nadal nie przyznał. Jak długo dzieci mają czekać na te zajęcia?